

Joanna Józwicka

Sciences Po i ENA – funkcjonowanie i rola w procesie rekrutacji francuskich elit politycznych

Kultura i Edukacja nr 4, 63-71

2007

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KOMUNIKATY–OMÓWIENIA

Joanna Józwicka

SCIENCES PO I ENA – FUNKCJONOWANIE I ROLA W PROCESIE REKRUTACJI FRANCUSKICH ELIT POLITYCZNYCH

We Francji, na tle innych wielkich demokracji, obserwuje się silne zjawisko rekrutacji personelu politycznego w szeregach administracyjnych. Utworzenie w 1945 roku Państwowej Szkoły Administracji (Ecole nationale d'administration – ENA) miało symbolizować zwycięstwo idei merytokratycznych oraz zapewnić wszechstronne kształcenie kadr urzędniczych, a tym samym oznaczało zniesienie „szczegółowych” konkursów do poszczególnych instytucji państwowych, co otworzyło drogę do kariery najlepszym absolwentom. Absolwenci ENA, zwani od nazwy szkoły „enarkami” (*énarques*), byli więc przygotowani do pełnienia rozmaitych funkcji w ramach administracji państwowej (zarówno w instytucjach związanych z przemysłem, jak i np. rolnictwem czy finansami). Tym samym, w coraz większym stopniu zaczęli oni opanowywać aparat administracyjny państwa. ENA okazała się także przepustką do władzy, a „łańcuszek”: ENA-administracja-ministerstwo-deputowany-minister (którego uosobieniem jest choćby były prezydent Jacques Chirac) stał się naturalną drogą kariery politycznej w zasadzie od początku V Republiki. Z czasem jednak ten system zaczął wzbudzać w samej Francji wiele kontrowersji, czego symbolem stała się opublikowana w 1967 roku przez absolwenta ENA, Jean-Pierre Chevènement'a (pod pseudonimem Jacques Mandrin), praca *Lénarchie ou les mandarins de la société bourgeoise*¹, w której autor wskazywał na brak zróżnicowania i homogeniczność francuskich elit politycznych. Kolejni badacze, jak Pierre Bourdieu, potwierdzali tę diagnozę. Mimo tego, w zasadzie od początku istnienia szkoła nie została w znaczący sposób zreformowana. O ile uniwersytety zapewniają we Francji edukację „dla mas”, o tyle przyszłe elity kształcone są w specjalnych placówkach, zwanych *grandes écoles*, których ukoronowaniem jest właśnie ENA.

¹ Tłum. własne: *Enarchia albo mandaryni społeczeństwa burżuazyjnego*.

1. Geneza i okoliczności utworzenia ENA

Utworzona rozporządzeniem Tymczasowego rządu Republiki Francuskiej z 9 października 1945 roku, ENA zastąpiła założoną w 1872 roku l'Ecole libre des sciences politiques (ELSP), która była odpowiedzią na zmiany zachodzące w państwie w XIX wieku. W tym okresie liczba urzędników (*fonctionnaires*) systematycznie rosła, a w zasadzie od końca *Ancien Regime'u* ich rekrutacja opierała się w coraz mniejszym stopniu na zasadach społeczeństwa stanowego, funkcjonującego na zasadzie „dobrego urodzenia” i dziedziczenia tytułów. Nie jest to zresztą jedynie specyfiką francuską, gdyż począwszy od tego okresu, to zasada merytokracji staje się stopniowo podstawą rekrutacji elit. Rząd II Republiki starał się tę zasadę rozpowszechniać, właśnie poprzez specjalne placówki, mające na celu kształcenie przyszłych urzędników państwowych. W komunikacie rządowym z 19 kwietnia 1848 roku stwierdza on, że idea stworzenia specjalnego systemu edukacji mającego kształcić przyszłych urzędników Francji to idea obecna już od czasów Rewolucji, jako zasada stanowiąca zerwanie z systemem przywilejów, na których opierało się funkcjonowanie dynastii. Zwycięstwem Republiki jest natomiast możliwość wyboru urzędników na podstawie ich kompetencji, dzięki którym realizowane może być w pełni dobro kraju². Ecole libre des sciences politiques jest dzieckiem francuskiego politologa Emile'a Boutmy'ego, który, korzystając ze sprzyjającego klimatu politycznego, zdołał uzyskać poparcie dla tego pomysłu. Jak twierdził, „chodzi o stworzenie elity, która będzie zdolna kontrolować demokrację dzięki swoim kompetencjom intelektualnym, żeby nie powiedzieć naukowym”³. W końcu idea została wsparta przez nie tylko wpływowych polityków epoki, jak Hippolyte'a Taine'a czy Ernest'a Renan'a, ale także przez rzeszę ofiarodawców z sektora bankowego, przemysłowego itp. Wkrótce okazało się, że projekt odniósł sukces i z czasem zyskał także poparcie rządowe. Coraz więcej wysokich funkcjonariuszy Rady Państwa czy Ministerstwa Spraw Zagranicznych stanowili absolwenci ELSP (na przykład w latach 1877–1891, 27 z 29 urzędników Inspektoriatu Finansów czy 45 z 53 w latach 1886–1891 Ministerstwa Spraw Zagranicznych to absolwenci ELSP)⁴, tym samym Szkoła uzyskała niejako monopol na kształcenie wyższych kadr urzędniczych, które we Francji zawsze cieszyły się wysokim statusem społecznym. Dopiero kryzys lat 30. XX-go wieku, rozkwit partii lewicowych i rozwój funkcji publicznych ukazały konieczność reformy rekrutacji wysokich urzędników. Nacjonalizacja ELSP i utworzenie ENA w 1945 roku to jeden z elementów programu gaullistów, mającego na celu odsunięcie zagrożenia komunizmem. Misję stworzenia szkoły de Gaulle powierzył jednemu z ojców V-tej Republiki, Michelowi Debré, który pełnił także funkcję pierwszego dyrektora szkoły. ENA od początku swojego istnienia cieszyła się dużym prestiżem i sposób, w jaki Szkoła funkcjonuje, nie zmienił się zasadniczo.

² A. Garrigou, *Les élites contre la République. Sciences Po et ENA*, Paris 2001, s. 23.

³ Ibidem, s. 24.

⁴ Ibidem, s. 32.

Obecnie nauka w ENA trwa 27 miesięcy. W 1992 roku Minister Edukacji Narodowej – Edith Crésson podjęła decyzję o przeniesieniu ENA do Strasburga. Nowy program nauczania, który wszedł w życie 1 stycznia 2006 roku, zakłada wprowadzenie na przemian cyklu: nauka i staż. Naukę rozpoczyna rok stażu w administracji publicznej (prefekturze lub ambasadzie) oraz w różnych firmach czy przedsiębiorstwach. Jest to okres mający duże znaczenie, bowiem ocena ze stażu wchodzi w skład oceny końcowej i tym samym wpływa na ogólną końcową klasyfikację studenta. Ten czas daje także możliwość nawiązania „kontaktów” w wybranej placówce, co może przesądzić w przyszłości o tym, czy dany student zostanie w niej zatrudniony. Następnie, w „okresie nauki” przez 15 miesięcy studenci uczestniczą w wybranych przez siebie seminariach. Należy jednak dodać, że mimo iż samo dostanie się do ENA jest niewątpliwie ogromnym sukcesem, to naukę kończy tzw. klasyfikacja (ranking) studentów (*classement*), która w dużej mierze determinuje ich przyszłą drogę zawodową. Ukończyć ENA znaczy we Francji tyle, co zapewnić sobie „dobrą przyszłość”, bowiem dyplom ENA i etykieta „enarka” to przepustka do kariery, i to nie tylko w administracji publicznej, ale również w świecie biznesu i polityki.

2. ENA i Sciences Po

O ile ENA stanowi „ostateczny krok” ku karierze w administracji lub polityce, o tyle o francuskim systemie rekrutacji elit trudno mówić w oderwaniu od tzw. *grandes écoles*, do których, w zakresie nauk humanistycznych, zaliczają się w szczególności tzw. Sciences Po, czyli Instytuty Nauk Politycznych (*Institut d'Etudes Politiques*). Trudno bowiem marzyć o nauce w ENA bez wcześniejszego ukończenia jednej z tego typu szkół – najlepiej Sciences Po Paris. Określenie *grandes écoles* oznacza w pierwszej kolejności jednostki szkolnictwa wyższego we Francji, charakteryzujące się specyficznym sposobem rekrutacji opartym na konkursach (egzaminach wstępnych), do których przygotowują tzw. kursy przygotowawcze (*classe préparatoire*)⁵. Sciences Po mają na celu zapewnić swoim studentom wszechstronną wiedzę z zakresu prawa, ekonomii, historii, nauk politycznych, geografii i socjologii. Należy jednak dodać, że Sciences Po to zarazem ośrodki badawcze, z których każdy posiada dodatkowo swoją specjalizację (na przykład w Science Po Bordeaux mieści się Centrum Badań nad Afryką⁶). Sciences Po charakteryzuje wiele innowacji pedagogicznych, odróżniających je od klasycznych uniwersytetów. Nowe formy prowadzenia zajęć, jak *conférence de methode*⁷ czy *grand oral* mają na

⁵ *Classes préparatoires aux grandes écoles* (CPGE) to rodzaj kursów odbywających się najczęściej w liceach, które rekrutują na podstawie matury, osiągnięć i rekomendacji uczniów, i przygotowują ich w okresie 2–3 lat do konkursów do *grandes écoles*.

⁶ *Centre d'Etudes sur Afrique Noire*.

⁷ *Conférence de methode* jest to rodzaj zajęć wzorowany na seminariach prowadzonych pierwotnie na niemieckich uniwersytetach, odbywający się w małych grupach i charakteryzujący się dużą partycypa-

celu przygotowanie studentów do metod pracy oraz problemów, z którymi spotkają się, pracując w administracji publicznej. Chodzi tym samym o swoistego rodzaju alians nauki (kształcenia akademickiego) i umiejętności praktycznych (przygotowania zawodowego) w ramach jednej placówki szkolnictwa wyższego. Studenci Sciences Po pracują także według ściśle określonej metodologii⁸, która ma na celu naukę analitycznego sposobu myślenia. Inną osobliwością tego rodzaju szkół jest fakt, iż wykładowcami w Sciences Po są nie tylko profesorowie akademicy, ale także aktywni zawodowo urzędnicy państwowi czy różnego rodzaju „eksperci” (*professionnels*), zawodowo zajmujący się różnymi kwestiami, np. podatkami. To, kto prowadzi dany przedmiot, zależy w dużej mierze od wykładanej dyscypliny, i tak historia jest zawsze powierzana wykładowcom akademickim, finanse publiczne przedstawicielom administracji państwowej, a np. ekonomia dzielona jest między profesorów i szefów firm czy urzędników. Od 1941 do 2002 roku nauka w IEP trwała trzy lata i miała na celu przygotowanie studentów do pełnienia przyszłych funkcji publicznych. Następnie „rok przygotowawczy” otwierał tzw. drugi cykl kształcenia, dający możliwości ukierunkowania się i wyboru specjalizacji, z których jedną była właśnie „służba publiczna” (*service public*), przygotowująca do konkursów na stanowiska w administracji, z których najbardziej prestiżowy jest konkurs do ENA. Pod koniec lat 90. program został uzupełniony o dodatkowy rok nauki. Proces Boloński oraz budowa Europejskiego Obszaru Szkolnictwa Wyższego doprowadziły do reformy systemu szkolnictwa wyższego i wprowadzenia trójstopniowego systemu nauczania – tzw. LMD (*licence, master, doctorat*). W 2005 roku, w ramach ostatniego etapu reformy wprowadzona zostaje zasada, że drugi rok studiów jest rokiem mobilności i studenci studiują wówczas na jednej z uczelni partnerskich we Francji lub poza jej granicami. Tym samym reformie uległy także IEP i kształcenie w tych placówkach trwa 5 lat, podzielonych na dwa cykle – pierwszy, trwający 3 lata to cykl pluradyscyplinarny, drugi – 2-letni pozwala na wybranie specjalizacji.

System „klas (kursów) przygotowawczych” oraz *grandes écoles* przez wiele lat pozostawał całkowicie poza narodowym systemem stopni naukowych i dopiero w 1999 roku absolwentom tego typu szkół, którzy dotychczas otrzymywali jedynie dyplom ich ukończenia, zaczęto nadawać także państwowe stopnie uniwersyteckie – magistra i doktora, jednak nie można uzyskać tam licencjatu.

W odniesieniu do Sciences Po nie można zignorować faktu, że mimo, iż we Francji znajduje się w sumie dziewięć Sciences Po (Lille, Bordeaux, Grenoble etc.), to właśnie Science Po Paris jest pierwszą tego typu placówką i cieszy się największym prestiżem, ma

cją studentów, którzy w ramach tych zajęć przygotowują wystąpienia, sprawozdania, analizy dokumentów, danych statystycznych itp.

⁸ Każda *conférence de méthode* kończy się zaliczeniem w formie tzw. *galop d'essai*, tzn. pracy pisemnej w formie eseju, którą pisze się w szkole (przez 4 godziny, zawsze w sobotę przed południem), zwykle na bardzo szeroki temat i wg. ściśle określonej metodologii, tzn. praca musi być sprobmatyzowana i podzielona na dwie części, a każda z nich na dwie podczęści (wg schematu: wstęp; część I, A,B; część II, A,B; zakończenie).

ona także „najbliższe” związki z ENA. Co ciekawe, należy dodać, że geneza Instytutów Nauk Politycznych w Paryżu i ENA jest wspólna. O ile, jak wspomniano, w ramach reformy administracji z 1945 roku, poprzez dekret prezydencki została znacjonalizowana dawna Ecole libre des sciences politiques i jej miejsce zastąpiła ENA, to konwencja z 2 listopada 1945 roku przewidywała rosnącą rolę dyrektorów obu placówek w radach administracyjnych i ich wspólne uczestnictwo w radzie administracyjnej Narodowej Fundacji Nauk Politycznych (*Fondation nationale des sciences politiques* – FNSP). Rozpoczęła się tym samym wymiana kadry między tymi placówkami i wkrótce ENA stała się niejako naturalną drogą kontynuacji nauki po ukończeniu Sciences Po. IEP Paris uzyskała quasi-monopol w rekrutacji przyszłych studentów ENA, mimo istnienia tzw. konkursów otwartych, czyli dostępnych dla wszystkich absolwentów. Ciekawe, że z powodu braków lokalowych ENA dzieliła je początkowo właśnie z IEP. Później FNSP zadecydowała o jej lokalizacji przy ulicy Saints-Peres, która stała się jej siedzibą tymczasową przez 30 lat, i tylko ogród oddzielał obie placówki, dlatego też szybko ukuto określenie, że aby przejść (oczywiście na drodze konkursu) z jednej do drugiej wystarczy jedynie „przejść przez ogród”. W późniejszym okresie siedzibę Sciences Po przeniesiono w inne miejsce, ale jak się wydaje, zasada pozostała bez zmian i ok. 90% studentów przyjętych do ENA w konkursach zewnętrznych⁹ stanowią absolwenci Science Po Paris¹⁰. Nie bez znaczenia jest zapewne fakt, że bliskie związki Sciences Po Paris z Narodową Fundacją Nauk Politycznych gwarantują placówce nieporównywalnie większe zasoby finansowe, a także kadrowe, bowiem część wykładowców IEP Paris to wykładowcy ENA...

3. Sciences Po, ENA i elity...

Począwszy od końca XIX wieku zasada merytokracji stała się podstawowym wyznacznikiem selekcji elit politycznych, gdyż odpowiada ona na podstawowe wymagania etyczne i praktyczne społeczeństw demokratycznych, jako mechanizm ciągłego odnawiania i rozszerzania bazy, z której rekrutują się jednostki usytuowane na wierzchołku piramidy społecznej, a także jako źródło legitymizacji elit. Opiera się ona na zasadzie rekompensaty za wysiłek osobisty i zdolności jednostki – maksymalizacji relacji zasługa – nagroda, a nie na zasadzie „dobrego urodzenia” czy dziedziczenia przywilejów. Francja charakteryzuje się bardzo stabilnym modelem formacji elit politycznych¹¹. System *grandes écoles* i jego „zwieńczenie”, które stanowi ENA, ma zapewnić realizację

⁹ Rekrutacja do ENA odbywa się bowiem na drodze konkursów zewnętrznych, w których startują absolwenci szkół wyższych, oraz na drodze tzw. konkursów wewnętrznych, w których startują urzędnicy państwowi, pragnący podnieść swoje kwalifikacje zawodowe.

¹⁰ Dane pochodzą z oficjalnej strony internetowej Science Po Paris; <http://portail.sciences-po.fr/fr-fr/programmes/programmes-specifiques/>; 23.08.2007r.

¹¹ J.M. Eymery, *La machine élitaire* [w:] H.Joly, *Formation des élites en France et en Allemagne*, CIRAC, 2005, s. 48.

tej zasady, bowiem w społeczeństwie opartym o zasadę merytokracji lub chociaż deklarującym się jako takie, wychodzi się z założenia, że system edukacji funkcjonuje w taki sposób, aby wyłonić tych „najlepszych”, czyli kończących jako „najlepsi” najbardziej prestiżowe szkoły¹²; tym samym dochodzimy do elitystycznego spojrzenia na świat, w którym dyplom staje się pierwszym środkiem legitymizacji elity. Okazuje się jednak, że we Francji dostęp do wąskiego kręgu elity politycznej jest jeśli nie zablokowany, to dość ograniczony.

Badania nad socjologicznym wymiarem *grandes écoles* prowadził już w latach 70. i 80. m.in. Pierre Bourdieu i jego współpracownicy. Wyniki tych badań zostały zaprezentowane w 1989 roku w szeroko komentowanej pracy pt. *La noblesse d'État. Grandes écoles et esprit de corps*¹³. Zdaniem autora, podstawową funkcją *grandes écoles*, jak i całego systemu edukacji jest utrwalanie porządku społecznego, opartego o nierówność i hierarchię. Bourdieu stoi na stanowisku, że tego typu placówki reprodukują hierarchię społeczną, którą Francuzi usiłowali obalić już w czasie Wielkiej Rewolucji Francuskiej. Analiza pochodzenia społecznego młodzieży tych placówek wskazuje, że studenci wywodzący się z tzw. „wyższych klas społecznych” są w nich zdecydowanie „nadreprezentowani”. Wychodząc od tej hipotezy Bourdieu starał się wykazać, że zarówno *classes préparatoires*, jak i cały system konkursów, rekrutujący uczniów jest tak skonstruowany, że „odpowiada” predyspozycjom właśnie „klas wyższych” i tym samym system, który w swoim założeniu miał opierać się o zasadę równości i merytokrację, tak naprawdę preferuje i uprzywilejowuje członków jednej grupy społecznej.

Co więcej, znaczący jest fakt, że we Francji socjalizacja i kształcenie członków przyszłej elity rozpoczyna się i w dużej mierze realizuje w rodzinie, która wpływa na przebieg edukacji dziecka, wybór „odpowiedniej” szkoły, jak również określonych kręgów towarzyskich, co nadal, ma ogromne znaczenie. Jak wskazuje A. Garrigou, reforma ENA jest blokowana między innymi z uwagi na fakt, że wielu parlamentarzystów i innych urzędników biorących udział w procesie legislacyjnym to jej absolwenci i w ich interesie leży zachowanie „elitarności” placówki. Ciekawą kwestią jest zresztą fakt „solidarności” absolwentów szkoły, którzy tworzą „związki absolwentów ENA”, wydają własne publikacje itp.

Jak stwierdza socjolog J. Coenen-Huther, we Francji logika rekrutacji elit oparta o ich szczególne kształcenie jest na tyle specyficzna, że mówi on o „potrójnej specyfice francuskiej”, na którą składa się: szczególne znaczenie uzyskanego dyplomu, wysoki stopień odpowiedzialności związany z piastowanym stanowiskiem już na samym początku kariery i wreszcie coraz szersze zjawisko „przechodzenia” członków administracji publicznej do świata wielkich przedsiębiorstw, co określane jest we Francji jako *pantoufflage*¹⁴.

¹² M. Bauer, B. Bertin-Mouro, *La tyrannie du diplôme initial et la circulation des élites: la stabilité du modèle français*, cyt. za: A. Garrigou, op.cit., s. 80.

¹³ Współautorem pracy była Monique de Saint-Martin.

¹⁴ J. Coenen-Huther, *Sociologie des élites*, Paris 2004, s. 131.

4. Państwo „enarków”?

Słowo „enarchia” pojawia się we Francji zawsze, gdy mowa jest o elitach politycznych i ma ono konotację zdecydowanie pejoratywną. Używane jest najczęściej przez krytyków francuskiego systemu rekrutacji elit, którzy podkreślają swoistego rodzaju monopol „kuźni elit”, czyli *grandes écoles* i ENA na rekrutację i kształcenie elit. Tytuł „enarka” to swoistego rodzaju „wizytówka”, dzięki której nie są oni anonimowi w żadnych wpływowych kręgach (politycznych, administracyjnych czy biznesowych). Krytycy ENA podkreślają, że ponad dwa wieki po zniesieniu przywilejów społeczeństwo francuskie pozostaje nadal społeczeństwem „tytułów”. Co więcej, jak zauważa Michel Offerlé, członkowie francuskiej elity politycznej wywodzą się z podobnych kręgów społecznych i mają za sobą tę samą lub bardzo podobną ścieżkę edukacyjną, zamieszkują w „tych samych dzielnicach” i spotykają się nie tylko zawodowo, ale i prywatnie¹⁵, a tym samym reprezentują jeden określony sposób myślenia¹⁶, co dodatkowo uszczelnia francuskie elity władzy. Warto dodać, że ENA nie ma barw politycznych, a jej absolwentów znajdziemy po każdej stronie sceny politycznej. Piastują oni najwyższe urzędy w państwie, czego najlepszym dowodem jest lista absolwentów ENA, na której figurują takie nazwiska, jak Lionel Jospin, Allain Juppé, Jacques Chirac, Ségolène Royal, François Holland, Simone Veil, Valéry Giscard d’Estaing czy Dominique de Villepin¹⁷.

Należy jednak zwrócić uwagę, że quasi-monopol Sciences Po i ENA na rekrutację elit nie musi świadczyć *a priori* o występowaniu patologii, w myśl zasady, że można pogodzić demokrację i rządy elit, o ile spełniony zostanie warunek równego doń dostępu wszystkich, którzy spełniają kryteria merytokratyczne. ENA została bowiem stworzona na drodze konsensusu najważniejszych sił politycznych powojennej Francji i z założenia miała stać się kuźnią francuskich elit. Plan na lata 1997–2000 dotyczący Sciences Po Paris, podpisany przez dyrektora placówki i Ministra Edukacji Narodowej w grudniu 1997 roku, zakładał jako jeden z celów priorytetowych „kontynuację polityki demokratyzacji”¹⁸, którą mieli prowadzić dyrektorzy szkoły już od lat 70., kiedy to zaczęto zwracać uwagę na fakt, że do ENA przyjmowani są w dużej mierze studenci wywodzący się z tych samych, „wyższych” kręgów społecznych. Jesienią 2000 roku, podczas obejmowania urzędu nowa dyrektorka szkoły Marie-Françoise Bechtel stwierdziła: „Już od 30-tu lat wszyscy powtarzają: istnieje przesadny monopol zamożnych klas i kręgów paryskich pośród studentów opuszczających ENA”¹⁹. Zarzut ten pojawiał się zresztą już w odniesieniu do Ecole libre des sciences politiques, gdzie wysokie koszty studiowania sprawia-

¹⁵ M. Offerlé, *La profession politique, XIX–XX siècle*, Paris 1999, s. 53.

¹⁶ Co ciekawe, w broszurze reklamującej szkołę odnaleźć można sformułowanie jednego z celów szkoły: „*unité de langage, de méthode et d’esprit*” (jedność mowy, metody i ducha – tłum. własne).

¹⁷ Ciekawe, że swoistego rodzaju wyjątek od reguły stanowi obecny prezydent Nicolas Sarkozy, który nie jest absolwentem ENA ale... ukończył Sciences Po Paris.

¹⁸ *Poursuivre la politique de démocratisation*; A. Garrigou, op.cit., s. 141.

¹⁹ Tłum. własne; A. Garrigou, op.cit., s. 141.

ły, że na studia swoich dzieci w tej placówce pozwolić mogły sobie jedynie najbogatsze paryskie rodziny. Nacjonalizacja, której podstawowymi celami było wprowadzenie bezpłatnych studiów i pomoc finansowa dla studentów, miała ten zwyczaj zakończyć²⁰. Jak się jednak okazało, zarzut „niezróżnicowania społecznego studentów” powrócił także w odniesieniu do Sciences Po Paris i ENA, mimo że tak naprawdę nie został uznany przez żadnego z dyrektorów placówek. Podczas konferencji prasowej 26 lutego 2001 roku dyrektor Sciences Po Paris – Richard Descoings zapewniał, że „Sciences Po Paris nie jest już placówką „paryską”. Takie deklaracje padają zresztą w zasadzie z ust każdego kolejnego dyrektora placówki. Tymczasem, istnieje wiele opracowań i danych statystycznych dotyczących *grandes écoles*, które jasno wskazują dominację wyższych kategorii społecznych. Kompozycja społeczna studentów Sciences Po i ENA jest o wiele bardziej homogeniczna niż ta dotycząca studentów uniwersytetów. Szacuje się, że ok 4/5 studentów Sciences Po wywodzi się z wyższych klas społecznych, podobnie zresztą sytuacja wygląda w przypadku ENA²¹. Dzieci robotników są 12 razy mniej reprezentowane niż inne grupy społeczne, tymczasem studenci pochodzący z rodzin, w których ojciec wykonuje tzw. *profession intellectuelle*, są dwa razy bardziej obecni niż pozostali studenci. Dochodzimy więc do swoistego rodzaju paradoksu, że szkoła, która powstała po to, by „zdemokratyzować” wyższe funkcje publiczne, de facto wzmacnia podziały społeczne, faworyzując wyraźnie jedne grupy, kosztem innych. To zjawisko dotyczy także pozostałych Sciences Po. Mimo znacznego zwiększenia liczby studentów (350 tysięcy w 1968 roku, a 2,2 mln w 1998), selektywność studentów w zasadzie pozostaje bez zmian. W opublikowanym w 2001 roku studium na temat szkoły stwierdza się, że „nierówności społeczne pogłębiają się, stosunek studentów wywodzących się z klas wyższych zwiększył się z 77% w 1987 roku do 81,5% w 1997 roku”²². Tym samym widać, że owa „demokratyzacja” nie tylko nie postępuje, ale staje się jeszcze bardziej elitarna...

5. Podsumowanie

ENA i *grandes écoles* wzbudzały i nadal wzbudzają szereg kontrowersji. Mimo tego należy zauważyć także, że zapewniają one swoim studentom naprawdę gruntowne i interdyscyplinarne wykształcenie. Obecność, obok profesorów akademickich, specjalistów z różnych dziedzin oraz nacisk na wymianę międzynarodową i praktykę sprawiają, że absolwenci znają na bieżąco zasady funkcjonowania francuskich instytucji publicznych i są w pełni przygotowani do rozpoczęcia w nich kariery w zasadzie od

²⁰ Art. 3 rozporządzenia z dn. 9.10.1945 r. zakładał, że studenci uczęszczający do IEP i przygotowujący się do konkursów do ENA powinni otrzymywać środki finansowe, które umożliwią im naukę.

²¹ A. Garrigou, op.cit., s. 147.

²² Ibidem, s. 151.

razu po ukończeniu studiów. Tym samym, zasada kształcenia kadr w specjalnie do tego stworzonych placówkach wydaje się być pomysłem zasługującym na, jeśli nie uznanie, to przynajmniej zrozumienie. Trudno jednak bagatelizować zarzuty stawiane tym placówkom. Przede wszystkim „dystans” Sciences Po Paris od pozostałych Sciences Po (dla przykładu jedynie IEP Paris współpracuje z najbardziej prestiżowymi uniwersytetami na świecie, jak Cambridge, Oxford czy Yale), zdecydowanie większe nakłady finansowe czy kadra wspólna z ENA. Jeśli więc bliżej przyjrzeć się ich funkcjonowaniu zauważyć można, że poprzez swoją specyfikę (sposób rekrutacji studentów i metody nauczania) w znacznym stopniu prowadzą one do rozwarstwienia społecznego i tym samym, do dyskryminacji. Właśnie dlatego długa debata nad ich funkcjonowaniem powinna zaowocować reformą, gdyż Francuzi – co widać było choćby podczas ostatniej kampanii prezydenckiej – nadal na każdym kroku podkreślają znaczenie republikańskich wartości, jakimi mają być wolność, równość i braterstwo.

LITERATURA:

- Bourdieu P., *La noblesse d'État. Grandes écoles et esprit de corps*, Paris 1989.
- Busino G., *Elites et élitisme*, Paris 1992.
- Coenen-Huther J., *Sociologie des élites*, Paris 2004.
- Crozier M., Tilliette B., *La crise de l'intelligence: essai sur l'impuissance des élites à se réformer*, Paris 1998.
- Delacroix R., Tenzer N., *Les élites et la fin de la démocratie française*, Paris 1992.
- Eymeri J.M., *La fabrique des énarques*, Economica, Paris 2001.
- Eymeri J.M., *La machine élitaire* [w:] H. Joly, *Formation des élites en France et en Allemagne*, Paris 2005.
- Garrigou A., *Les élites contre la République. Sciences Po et ENA.*, Editions la découverte, Paris 2001.
- Minvielle Y., Maubant P., *Elites et démocratie*, Paris 1996.
- Offerlé M., *La profession politique, XIX–XX siècle*, Paris 1999.
- Mandrin J., *L'énarchie ou les mandarins de la société bourgeoise*, Paris 1968.
- Suleman E., Mendras H., *Le recrutement des élites en Europe*, Paris 1995.
- www.sciencespobordeaux.fr
- www.ena.fr